

ONAR, Przepalone pixele (feat. Kukon)

zawsze mówię, co myślę
nie zawsze myślę, co mówię
ciekawe jest to co brzydkie
ładne jest to, co jest głupie

dzieciaki, dobre, naiwne
osiedla lepkie i brudne
sie wiesz tu system
jebać go od kołyski aż po trumnę!

po ostatni dzień
po ostatni oddech!
daje ci serce na tacy
wiec posprzataj to z koksem
to ostatni krzyk mody
jutro będzie niemodne
krzyk staje się niemy
gdy mnei wciągasz pod wodę

mam w sercu zadrę i dziutry
jak kamienice i mury
co pamiętają historię i kwotę leasingu fury
ciężkie miasto Warszawa
łatwo tu na do się stacza
tego nier słyhać, to widać
kolejny pixel się przepala

pixel się przepala
pixel się przepala
pixel się przepala
pixel się przepala
pixel się przepala
pixel się przepala

[Kukon:]
bywałem niewyraźny
przeważnie łatwopalny
Przepalony jak pixele
(...)
masz serce wrażliwe
moej serce je zzaera
ja trafier do piekła
ty trafisz do nieba
(...)
kolejny poixel przepalony
cicho gaśnie rzutnik
cicho gaśnie rzutnik
cicho gaśnie rzutnik
cicho gaśnie rzutnik